



Nāṇ Ār? **Kim Jestem?**

Bhagavan Sri Ramana

Tłumaczenie z oryginału tamilskiego na język angielski: Michael James
Tłumaczenie z języka angielskiego na język polski: Paweł Borcz

Om Namo Bhagavate Sri Arunachalaramanaya

I

Ponieważ wszystkie świadome istoty pragną [lub kochają] być zawsze szczęśliwe bez ani odrobiny nieszczęścia, ponieważ każdy największą miłością żywi samego siebie i ponieważ jedynie szczęście jest przyczyną miłości, aby uzyskać to szczęście, które jest *svabhāva* [własną naturą lub istnieniem], która codziennie jest doświadczana w głębokim śnie, który pozbawiony jest umysłu, konieczne jest poznanie samego siebie. Do tego celu, *jñāna-vicāra* [badanie własnej jaźni] **jako jedyna jest głównym środkiem.**

II

Kim jestem? *Sthūla dēha* [ciało fizyczne], które jest uformowane przez *sapta dhāty* [siedem składników, mianowicie chylus, krew, mięso, tłuszcz, kości, szpik i nasienie], nie jest mną. Pięć *jñānēndriji* [narządów zmysłów], mianowicie uszy, skóra, oczy, język i nos, które indywidualnie i odpowiednio znają pięć *viśayi* ["domen" lub rodzajów zjawisk sensorycznych], mianowicie dźwięk, dotyk [teksturę i inne jakości postrzegane dotykiem], formę [kształt, kolor i inne cechy postrzegane wzrokiem], smak i zapach, również nie są mną. Pięć *karmēndriji* [narządów działania], mianowicie usta, stopy [lub nogi], ręce [lub ramiona], odbyt i genitalia, które odpowiednio wykonują pięć czynności, mianowicie mówienie, chodzenie [lub poruszanie się], dawanie, wydalanie kału i czerpanie przyjemności [seksualnej], również nie są mną. *Pañca vāyu* [pięć "wiatrów", "życiowych tchnień" lub procesów metabolicznych], począwszy od *prāṇy* [oddechu], które wykonują pięć funkcji metabolicznych, począwszy od oddychania, również nie są mną. Umysł, który myśli, również nie jest mną. Ustąpienie wszystkich *viśayi* [zjawisk] i czynności [jak w głębokim śnie lub w jakimkolwiek innym stanie *manōlayi*], ignorancja [brak świadomości jakichkolwiek zjawisk], która jest połączona tylko z *viśaya-vāsanami* [skłonnościami do doświadczania zjawisk], również nie są mną. Po wyeliminowaniu wszystkiego wspomnianego powyżej jako "nie ja", "nie ja", **świadomość**, która pozostaje odizolowana [lub oddzielona] **jako jedyna jest mną. Naturą świadomości jest sat-cit-ānanda** [istnienie-świadomość-szczęśliwość].

III

Jeśli umysł, który jest przyczyną wszelkiej świadomości [zjawisk] i wszelkiej aktywności, ustanie, *jagad-dr̥ṣṭi* [percepcja świata] odejdzie [lub zniknie]. Tak jak dopóki nie zniknie świadomość wyimaginowanego węża, świadomość liny, która jest *adhiṣṭhāṇa* [podstawą], nie powstanie, dopóki nie zniknie percepcja świata, która jest *kalpitā* [imaginacją lub kreacją mentalną], nie powstanie *darśana* [widzenie] *svarūpy* [swojej prawdziwej natury], która jest *adhiṣṭhāṇa*.

IV

To, co nazywa się umysłem, to *atiśaya śakti* [nadzwyczajna moc], która istnieje w *ātma-svarūpie* [prawdziwej naturze samego siebie]. Projektuje ona wszystkie myśli. Gdy ktoś się przyjrzy,

odkładając na bok wszystkie myśli, samodzielnie nie istnieje nic takiego jak umysł; dlatego myśl sama w sobie jest *svarūpa* [prawdziwą naturą] umysłu. Wyłączając myśli [lub idee], nie istnieje oddzielnie nic takiego jak świat. W głębokim śnie nie ma myśli i w związku z tym nie ma też świata; na jawie i w snach są myśli i w związku z tym także istnieje świat. Tak jak pająk przędzie nić z samego siebie, a potem ją z powrotem wciąga do środka, tak umysł projektuje świat z siebie samego, a potem znów go pochłania. Kiedy umysł wychodzi z *ātma-svarūpy*, świat się pojawia. Dlatego kiedy świat się pojawia, *svarūpa* się nie pojawia; kiedy *svarūpa* się pojawia (świeci), świat się nie pojawia. Jeśli ktoś podąży dalej za badaniem natury umysłu, to sam skończy jako umysł [to znaczy, on sam ostatecznie okaże się tym, co wcześniej wydawało się umysłem]. To, co tutaj nazwane jest "*tān*" [sobą], jest tylko *ātma-svarūpa*. Umysł utrzymuje się tylko dzięki ciągłemu podążaniu za [przywiązywaniu się, kierowaniu uwagi lub poszukiwaniu] *sthūlam* [czymś namacalnym, mianowicie ciałem fizycznym]; sam w sobie nie jest w stanie się utrzymać. Umysł jako jedyny opisany być może jako *sūkṣma śarīra* [subtelne ciało] i jako *jīva* [dusza].

V

Czymkolwiek jest to, co pojawia się w tym ciele jako "ja", tylko to jest umysłem. Jeśli ktoś zbada, w którym miejscu w ciele myśl zwana "ja" pojawia się po raz pierwszy, pozna, że ma to miejsce w sercu [najgłębszym jądrze samego siebie]. Tylko ono jest miejscem narodzin umysłu. Nawet jeśli ktoś nieprzerwanie myśli "ja, ja", to zabierze go w to miejsce. Ze wszystkich myśli, które powstają w umyśle, **myśl zwana "ja" jest pierwszą myślą** [myślą pierwotną, podstawową, lub przyczynową]. Dopiero po powstaniu tej myśli, pojawiają się inne myśli. Dopiero po pojawieniu się pierwszej osoby [ego, pierwotnej myśli zwanej "ja"] pojawiają się druga i trzecia osoba [wszystkie inne rzeczy]; bez pierwszej osoby druga i trzecia osoba nie istnieją.

VI

Tylko poprzez badanie "kim jestem?", umysł ustanie [ucichnie lub zniknie na zawsze]; myśl "kim jestem?" [to znaczy, uważność, z jaką bada się to, kim się jest], niszcząc wszystkie inne myśli, sama również zostanie ostatecznie zniszczona jak kij do palenia zwłok [kij, którego używa się do mieszania stosu pogrzebowego, aby mieć pewność, że zwłoki zostaną całkowicie spalone]. Jeśli pojawią się jakieś inne myśli, nie starając się ich dokończyć, należy zbadać, komu się one nasunęły. Ilekolwiek myśli by się pojawiło, co z tego? Gdy tylko pojawi się jakaś myśl, jeśli czujnie zbadamy, komu się ona przydarzyła, stanie się jasne: mnie. Jeśli ktoś bada "kim jestem?", umysł powróci do miejsca swego narodzenia [do siebie, źródła, z którego powstał]; a ponieważ w ten sposób powstrzymuje się od zwracania na nią uwagi, myśl, która się pojawiła, również ustanie. Praktykując i praktykując w ten sposób, umysł zyskuje coraz większą siłę, by ustabilizować się mocno w miejscu swego narodzenia. Kiedy subtelny umysł przechodzi przez wrota mózgu i narządów zmysłów, pojawiają się namacalne nazwy i formy [zjawiska, które stanowią zarówno świat mentalny, jak i fizyczny]; kiedy pozostaje w sercu [podstawowej świadomości "ja jestem"], nazwy i formy znikają. Nazwa "*ahamukham*" [skierowany do wewnątrz lub skierowany w stronę "ja"] lub "*antarmukham*" [skierowany do wewnątrz] odnosi się wyłącznie do utrzymywania umysłu w sercu [czyli utrzymywania uwagi skupionej na podstawowej świadomości "ja jestem"] bez wypuszczania go na zewnątrz w kierunku czegokolwiek innego. Nazwa "*bahirmukham*" [skierowany na zewnątrz] odnosi się wyłącznie do wypuszczenia go z serca [czyli pozwolenia umysłowi na podążanie za czymkolwiek innym niż "ja jestem"]. Tylko wtedy, gdy umysł zostanie mocno osadzony w sercu w ten sposób, to, co nazywa się "ja" [ego], które jest *mūlam* [korzeniem, przyczyną lub źródłem] wszystkich myśli, odejdzie, a jedynie **on sam**, który zawsze istnieje,

zajaśnieje. Tylko miejsce, w którym myśl zwana "ja" [ego] nie istnieje nawet w niewielkim stopniu, jest *svarūpa* [własną prawdziwą naturą]. Tylko to jedynie nazywa się "*mauna*" [ciszą]. Nazwa "*jñāna-drṣṭi*" [widzenie okiem prawdziwej wiedzy] odnosi się tylko do bycia w ten sposób. To czym jest stan czystego bycia (*summā-v-irupadu*) jest tylko rozpuszczeniem [zniknięciem lub śmiercią] umysłu w *ātma-svarūpie* [prawdziwej naturze samego siebie]. Poza tym [stanem czystego bycia], czytanie myśli innych, znajomość trzech czasów [przeszłości, terażniejszości i przyszłości] i wiedza o tym, co dzieje się w odległych miejscach, nie może być *jñāna-drṣṭi*.

VII

Tym, co naprawdę istnieje, jest tylko *ātma-svarūpa* [prawdziwa natura samego siebie]. Świat, dusza i Bóg są *kalpanaigaḷ* [fabrykacją, imaginacją lub iluzjami] w niej, jak iluzoryczne srebro w muszli. Te trzy pojawiają się jednocześnie i jednocześnie znikają. *Svarūpa* [swoja prawdziwa natura] sama jedyna jest światem; *svarūpa* sama jedyna jest "ja" [ego lub duszą]; *svarūpa* sama jedyna jest Bogiem; wszystko jest *śiva-svarūpa* [prawdziwą naturą śivy, jednej nieskończonej całości, która jest samą sobą].

VIII

Aby umysł ustał [ucichł, uległ, został ujarzmiony, lub zniknął], poza *vicāraṇa* [samobadaniem], nie ma żadnego innego odpowiedniego środka. Jeśli zostanie zatrzymany w inny sposób, umysł pozostając na jakiś czas jakby w stanie zawieszenia, wyłoni się ponownie. Nawet dzięki *prāṇāyāmie* [powstrzymaniu oddechu] umysł może się zatrzymać; jednakże tak długo, jak *prāṇa* [życie, przejawiające się w oddychaniu i innych procesach fizjologicznych] pozostaje wyciszona, umysł także pozostanie wyciszony, a gdy *prāṇa* się wyłoni, umysł także się wyłoni i będzie wędrować pod wpływem swoich *vāsan* [skłonności]. Miejsce narodzin zarówno umysłu, jak i *prāṇy* jest jedno [*ātma-svarūpa*]. Myśl jako jedyna jest *svarūpa* [prawdziwą naturą] umysłu. Myśl zwana "ja" jako jedyna jest pierwszą myślą umysłu; tylko ona sama jest ego. Z miejsca, w którym powstaje ego, stamtąd powstaje także oddech. Dlatego, gdy umysł ustaje, *prāṇa* również ustaje, a gdy *prāṇa* ustaje, umysł również ustaje. *Prāṇa* jest nazywana namacalną formą umysłu. Aż do chwili śmierci umysł utrzymuje *prāṇę* w ciele, a w chwili śmierci ciała, chwytając się jej, odchodzi. Dlatego też *prāṇāyāma* jest jedynie narzędziem pomocniczym w ujarzmianiu umysłu, ale nie doprowadzi do *manōnāśy* [unicestwienia umysłu].

IX

Tak jak *prāṇāyāma*, tak i *mūrti-dhyāna* [medytacja nad formą Boga], *mantra-japa* [powtarzanie świętego słowa lub frazy, zazwyczaj składającej się z imienia Boga lub je zawierającej] oraz *āhāra-niyama* [restrykcja diety, w szczególności ograniczenie się do spożywania wyłącznie pokarmów wegetariańskich] są jedynie środkami pomocniczymi, które powściągają umysł [ale nie doprowadzą do jego unicestwienia]. Zarówno dzięki *mūrti-dhyānie*, jak i *mantra-japie* umysł osiąga *ekāgratę* [jednopunktowość koncentracji]. Tak jak po włożeniu łańcucha w trąbę słonia, który ciągle się porusza [wymachując trąbą próbując złapać się tego lub tamtego], ten słon będzie go trzymał, nie chwytając niczego innego, dokładnie w ten sam sposób umysł, który ciągle się porusza [błądząc i myśląc o tym lub tamtym], przyzwyczajony do trzymania się jakiegoś jednego imienia lub formy, skupi się na trzymaniu się tylko tego [nie myśląc o czymkolwiek innym]. Ponieważ umysł

rozgałęzia się w postaci niezliczonych myśli [rozpraszając w ten sposób swoją energię], każda myśl staje się niezwykle słaba. Gdy myśli zostaną zredukowane, umysł, który osiągnął *ĕkāgra-taṇmaię* [jednopunktową naturę], nabierając przy tym siły, z łatwością osiągnie cel *ātma-vicāry* [samobadania]. Dzięki *mita sātṭvika āhāra-niyamie* [restrykcji polegającej na spożywaniu wyłącznie pożywienia sprzyjającego *sattvie* w umiarkowanych ilościach], która jest najlepszą ze wszystkich restrykcji, *sattva-guṇa* [cecha "czystego bycia", spokoju i jasności] umysłu wzrasta, co pomaga w samobadaniu.

X

Chociaż *viṣaya-vāsany* [skłonności do doświadczania zjawisk], które pochodzą z niepamiętnych czasów, pojawiają się [jako myśli] w niezliczonej liczbie niczym fale oceanu, wszystkie zostaną zniszczone, gdy *svarūpa-dhyāna* [samouważność] będzie wzrastać i wzrastać [w głębi i intensywności]. Nie pozwalając nawet na myśl pełną wątpliwości: "Tak wiele *vāsan* ustało [lub uległo rozpuszczeniu], czy możliwe jest istnienie jedynie jako *svarūpa* [własna prawdziwa natura]?", należy kurczowo trzymać się samouważności. Jakkolwiek wielkim grzesznikiem by się nie było, jeśli zamiast lamentować i płakać "Jestem grzesznikiem! Jak mam być zbawiony?" całkowicie odrzuci się myśl, że jest się grzesznikiem i będzie się gorliwym w samouważności, z pewnością zostanie się odmienionym.

XI

Dopóki *viṣaya-vāsany* są obecne w umyśle, dopóty badanie "kim jestem?" jest konieczne. Kiedy tylko pojawią się myśli, wówczas należy je wszystkie unicestwić poprzez *vicāraṇę* [wnikliwą samouważność] w miejscu, w którym powstają. Niepoświęcanie uwagi czemukolwiek innemu poza sobą to *vairāgya* [beznamiętność] lub *nirāśā* [brak pragnień]; nieopuszczanie siebie to *jñāna* [prawdziwa wiedza]. W istocie te dwie [*vairāgya* i *jñāna*] są tak naprawdę jednym. Tak jak poławiacze perłę, przywiązując kamienie do swoich talii i tonąc, zbierają perły, które znajdują się na dnie oceanu, tak każdy, tonąc głęboko w samym sobie z *vairāgią*, może uzyskać *ātma-muttu* [perłę która jest jego własną istotą]. Jeśli ktoś mocno trzyma się nieprzerwanej *svarūpa-smarany* [pamięci o sobie samym], aż osiągnie *svarūpę* [własną prawdziwą naturę], to samo w sobie jest wystarczające. Dopóki wrogowie [*viṣaya-vāsany*] są w twierdzy [w sercu], będą oni z niej nieustannie wychodzić. Jeśli ktoś stale niszczy ich wszystkich, kiedy tylko się pojawiają, twierdza ostatecznie zostanie zdobyta.

XII

Bóg i guru w istocie nie różnią się. Tak jak zwierzę złapane w paszczę tygrysa, nie wyrwie się, tak ci, którzy zostali złapani w spojrzenie łaski guru, nigdy nie zostaną opuszczeni, lecz z pewnością zostaną przez niego zbawieni; niemniej jednak konieczne jest, aby kroczyć niezawodnie zgodnie ze ścieżką, którą pokazał guru.

XIII

Tylko bycie *ātma-niṣṭhāparaṅ* [niezachwianie zakorzenionym w samym sobie], nie dając nawet najmniejszego miejsca na pojawienie się jakiegokolwiek innej *cintany* [myśli] poza *ātma-cintana* [samouważnością], jest oddaniem się Bogu. Nieważne jak wielki ciężar ktoś złoży na barki Boga, to cały ten ciężar weźmie on na siebie. Skoro jedna *paramēśvara śakti* [najwyższa moc Boga] kieruje wszystkimi *kāryami* [wszystkim, co musi lub powinno być zrobione lub się wydarzyć], zamiast się jej poddać, dlaczego mielibyśmy ciągle myśleć: "trzeba zrobić tak; trzeba zrobić tak"? Chociaż wiemy, że pociąg jedzie, dźwigając cały ciężar, dlaczego my, którzy nim podróżujemy, zamiast szczęśliwie położyć w nim nasz mały bagaż, mamy cierpieć, niosąc nasz bagaż na głowie?

XIV

To, co nazywa się *sukhā* [szczęściem, zadowoleniem lub przyjemnością], jest jedynie *svarūpa* [prawdziwą naturą] *ātmy* [siebie samego]; *sukha* i *ātma-svarūpa* [prawdziwa natura samego siebie] nie są różne. Tylko *ātmā-sukha* [szczęście, które jest nami samymi] istnieje naprawdę; tylko to jest realne. To, co nazywa się *sukhā*, nie jest obecne w żadnym ze zjawisk. Myślimy, że czerpiemy z nich szczęście z powodu naszej *avivēki* [braku zdolności do właściwego rozróżniania]. Kiedy umysł opuszcza swoją prawdziwą naturę, doświadcza *duḥkhy* [niezadowolenia, niepokoju, nieprzyjemności, nieszczęścia lub cierpienia]. Tak naprawdę, kiedykolwiek nasze myśli [życzenia i nadzieje] zostają zaspokojone, umysł powraca na swoje właściwe miejsce [do serca, źródła, z którego powstał] i doświadcza jedynie *ātma-sukhy*. Podobnie w czasie snu, *samādhi* [stanu *manōlayi*, czyli tymczasowego wygaśnięcia umysłu wywołanego przez *prāṇāyāma* lub inne praktyki jogiczne] i omdlenia, a także po osiągnięciu czegoś lubianego i po zniszczeniu [lub usunięciu] czegoś nielubianego, umysł staje się *antarmukham* [introwertyczny] i doświadcza jedynie *ātma-sukhy*. W ten sposób umysł nieustannie się błąka, wychodząc na zewnątrz, opuszczając siebie, a potem ponownie kieruje się do wewnątrz. U stóp drzewa cień jest przyjemny. Na zewnątrz upał słońca jest surowy. Osoba, która wędruje na zewnątrz, chłodzi się wchodząc w cień. Krótco po wyjściu na zewnątrz, lecz nie mogąc wytrzymać surowego upału, ponownie wraca do stóp drzewa. W ten sposób się zachowuje, wychodząc z cienia w stronę słońca i wracając ze słońca ponownie w cień. Ktoś, kto tak robi, jest *avivēki* [ktoś, kto nie ma osądu]. Ale *vivēki* [ktoś, kto potrafi oceniać lub rozróżniać] nie odejdzie, opuszczając cień. Podobnie umysł kogoś kto jest *jñāni* [kogoś, kto jest świadomy swojej prawdziwej natury] nie odejdzie, porzucając *brahmana* [czystą świadomość]. Jednak umysł kogoś kto jest *ajñāni* [kogoś nieświadomego swojej prawdziwej natury] wciąż doświadcza *duḥkhy* wędrując po świecie i na krótki czas osiąga *sukhę* wracając do *brahmana*. To, co zwane jest światem, jest tylko myślą. Kiedy świat znika, to znaczy, kiedy myśl ustaje, umysł doświadcza szczęścia; kiedy świat się pojawia, doświadcza niezadowolenia.

XV

Tak jak w samej tylko obecności słońca, które weszło bez *icchy* [życzenia lub pragnienia], *samkalpy* [woli lub intencji] lub *yatny* [wysiłku], kamień słoneczny [*sūryakānta*, klejnot, który emituje ogień lub ciepło, gdy jest wystawiony na działanie słońca] emituje ogień, kwiaty lotosu rozkwitają, woda wyparowuje i ludzie z czterech krańców świata angażują się w swoje odpowiednie *kārie* [czynności], wykonują i kończą je, i tak jak w obecności magnesu igła się porusza, *jīvy* [dusze], które podlegają *muttoril* [potrójnej funkcji Boga, mianowicie tworzeniu,

podtrzymywaniu i niszczeniu świata] lub *pañcakṛtom* [pięciu funkcjom Boga, mianowicie tworzeniu, podtrzymywaniu, niszczeniu, zakrywaniu i łasce], które dzieją się tylko dzięki szczególnej naturze obecności Boga, który jest *saṁkalpa rahitar* [tym, który jest pozbawiony jakiegokolwiek woli lub intencji], angażują się w działanie i ustają [przestają być aktywni, lub zasypiają] zgodnie ze swoją *karmą* [czyli zgodnie nie tylko z ich *prarabdha karmą* lub przeznaczeniem, które przynagła ich do wykonywania wszelkich działań niezbędnych do doświadczenia wszystkich przyjemnych i nieprzyjemnych rzeczy, które są przeznaczone im doświadczyć, ale także z ich *karma-vāsanāmi*, ich skłonnościami do myślenia, mówienia i działania w pewien konkretny sposób, które skłaniają ich do podejmowania wysiłków w celu doświadczenia przyjemnych rzeczy i unikania doświadczenia nieprzyjemnych rzeczy]. Niemniej jednak, on [Bóg] nie jest *saṁkalpa sahitā* [tym, który posiada jakiegokolwiek wolę lub intencję]; nawet jedna *karma* nie należy do niego [to znaczy, nie jest on związany lub dotknięty w żaden sposób przez jakiegokolwiek *karmę* lub działanie]. Podobnie jest z ziemskimi aktywnościami, które nie wpływają na słońce i z wszechobecną przestrzenią, która nie zostaje dotknięta przez jakości i wady pozostałych czteru żywiołów.

XVI

Jako, że w każdym tekście [*advaity vēdānty*] powiedziane zostało, że w celu osiągnięcia *mukti* [wyzwolenia] konieczne jest zatrzymanie umysłu, po uzyskaniu tej wiedzy, że jedynym ostatecznym celem takich tekstów jest *manōnigraha* [zniszczenie umysłu], nie istnieje żadna korzyść ze studiowania pism bez końca. Aby zatrzymać umysł, należy zbadać samego siebie, aby zobaczyć, kim się naprawdę jest, ale zamiast robiąc to, w jaki sposób można poznać siebie poprzez badanie tekstów? Konieczne jest poznanie siebie tylko poprzez własne oko *jñāny* [czyste] świadomości]. Czy osoba zwana Ramaną potrzebuje lustra, aby wiedzieć że jest Ramaną? "Ja" mieści się w *pañca-kōśach* [pięciu powłokach, mianowicie ciele fizycznym, życiu, umyśle, intelekcie i woli]; podczas gdy pisma znajdują się na zewnątrz nich. Dlatego badanie tekstów w celu poznania siebie, którego należy zbadać odizolowując od wszystkich *pañca-kōśa*, jest bezużyteczne. Przez badanie tego, czym jest to "ja", które jest w niewoli, tylko poznanie swojej *yathārtha svarūpy* [rzeczywistej własnej natury] jest *mukti* [wyzwoleniem]. Nazwa "*ātma-vicāra*" odnosi się tylko do ciągłego utrzymywania umysłu na *ātmie* [sobie]; podczas gdy *dhyāna* [medytacja] polega na wyobrażaniu sobie, że jest się *sat-cit-ānandā brahmanem* [fundamentalną rzeczywistością, która jest istnieniem-świadomością-szczęściem]. Pewnego dnia trzeba będzie zapomnieć wszystkiego, czego się nauczono.

XVII

Tak jak ktoś, kto musi zebrać i wyrzucić śmieci, nie odniesie żadnej korzyści z ich analizowania, tak ten, kto musi poznać siebie, nie odniesie żadnej korzyści jeśli zamiast zbiorowo odrzucić wszystkie *tattvy* [składniki stanowiące świat], które zakrywają jego samego, liczy jak wiele ich jest i bada ich cechy. Konieczne jest traktowanie świata jako snu.

XVIII

Poza stwierdzeniem, że stan jawy jest *dīrgha* [długotrwały], a sen jest *kṣaṇika* [chwilowy], nie ma żadnej innej różnicy między nimi. Do jakiego stopnia wszystkie *vyavahārie* [czynności, sprawy, lub wydarzenia], które dzieją się na jawie, wydają się być rzeczywiste, do takiego stopnia *vyavahārie*, które dzieją się we śnie, również wydają się być rzeczywiste w tym czasie. We śnie umysł bierze inne ciało za samego siebie. Zarówno na jawie, jak i we śnie, myśli oraz nazwy i formy [wszystkie zjawiska] pojawiają się jednocześnie.

XIX

Nie ma dwóch umysłów, mianowicie dobrego umysłu i złego umysłu. Umysł jest tylko jeden. Jedynie *vāsany* [skłonności] są dwóch rodzajów, mianowicie *śubha* [przyjemne, szlachetne lub dobre] i *aśubha* [nieprzyjemne, niegodziwe, szkodliwe lub złe]. Kiedy umysł jest pod wpływem *śubha vāsan*, mówi się, że jest to dobry umysł, a kiedy jest pod wpływem *aśubha vāsan*, mówi się, że jest to zły umysł. Jakkolwiek źli mogą wydawać się inni ludzie, niechęć do nich nie jest właściwa [ani stosowna]. Zarówno upodobania, jak i antypatie nadają się do odrzucenia. Nie wypada nadmiernie zaprzętać umysłu świeckimi sprawami. O ile to możliwe, nie wypada wtrącać się w sprawy innych. Wszystko, co człowiek daje innym, daje tak naprawdę tylko sobie. Znając tę prawdę, któż obejdzie się bez dawania?

XX

Jeśli ktoś powstaje [lub pojawia się] [jako ego lub umysł], wszystko powstaje [lub pojawia się]; jeśli ktoś się wycofuje [znika lub ustaje], wszystko się wycofuje [znika lub ustaje]. Do jakiego stopnia jesteśmy pokorni w naszym zachowaniu, do tego stopnia jest dobroć [korzyść lub cnota]. Jeśli nieustannie ujarzmia się umysł, gdziekolwiek się jest, jest się we właściwym miejscu.

Adres email polskiego tłumacza: lieutenantboreyko@gmail.com

Copyright © 2006-2024 Michael James

Link do oryginalnej tamilskiej wersji napisanej przez Bhagavana Sri Ramanę i angielskiego tłumaczenia Michaela Jamesa:

https://www.sriramanateachings.org/nan_yar.html

Objęte licencją Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International License

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>